

JANUSZ FRANKOWSKI

**PROCES POWSTAWANIA CORPUS PAULINUM WEDŁUG
H. M. SCHENKEGO***

Treść: Wstęp; I. Spojrzenie Schenkego na istniejące teorie; II. Teoria Schenkego; III. Kilka uwag krytycznych.

WSTĘP

W zamieszczonym w tym numerze szerszym artykule pt. *Problem powstania i przyjęcia przez Kościół „Corpus Paulinum”*. Kilka uwag w związku z hipotezą H. M. Schenkego (s. 180—204), poddaję krytycznej ocenie tę hipotezę oraz przedstawiam swoje własne spojrzenie, a przynajmniej wysuwam pewne uwagi. Oczywiście, mając ocenić hipotezę Schenkego musiałem ją przedstawić i uczyniłem to we wprowadzeniu do artykułu, ale w bardzo dużym skrócie. Jednak tekst Schenkego, chociaż — jak ukazywałem — jest problematyczny, jest niemniej bardzo ciekawy, bogaty i pobudzający do myślenia. Sądzę więc, że warto się bliżej z nim zapoznać i temu właśnie ma służyć niniejszy artykuł.

Przypomnijmy, że H. M. Schenke stawia następujące pytania: Jak wyglądało oddziaływanie Pawła po jego śmierci? W jaki sposób powstało *Corpus Paulinum*? W jakim stosunku jest ono do autentycznych listów apostoła? W jaki sposób zdobyło od III wieku swe wyróżniające się znaczenie? I wreszcie: w jaki w ogóle sposób postać Pawła — apostoła chwilami tak bardzo zwalczanego lub przynajmniej nierozumianego — narzuciła się tak mocno Ko-

* Niniejszy artykuł ks. J. Frankowskiego oraz następujące po nim ks. R. Rumianka, ks. F. Siega, ks. M. Czajkowskiego i śp. Anny Kamińskiej powstały jako owoc spotkania biblistów warszawskich w dniu 22. 05. 1983 roku, zorganizowanego przez sekcję biblijną Wydziału Teologicznego ATK.

ściółowi? Przypomnijmy również, że tekst Schenkego ukazał się pierwotnie w formie artykułu pt. *Das Weiterwirken des Paulus und die Pflege seines Erbes durch die Paulus-Schule*, w: „NT Studies” 21 (1974/75, 4), s. 504—518, a następnie znalazł się ostatecznie w dziele: H. M. Schenke und K. M. Fischer, *Einleitung in die Schriften des Neuen Testaments. I. Die Briefe des Paulus und Schriften des Paulinismus*, Berlin 1978, s. 233—245. W niniejszym artykule teksty Schenkego cytuję zawsze według *Einleitung*.

Przytoczone powyżej pytania Schenkego mogłyby właściwie wydawać się zaskakujące, bo ogromna rola Pawła w rozwoju powstającego Kościoła i istnienie listów Pawła w Nowym Testamencie oraz ich znaczenie są po prostu faktem, faktem tak oczywistym, że nie wydają się tu potrzebne jakiegokolwiek wyjaśnienia. Jednak chwila refleksji pozwala nam uświadomić sobie, że przecież poszczególne listy były pisane osobno, niezależnie od siebie, i wysyłane też osobno, i to do najróżniejszych miast, i w najróżniejszych kierunkach. W tej sytuacji to właśnie fakt, że te rozproszone listy znalazły się razem budzi zdumienie i zmusza do postawienia pytania, dzięki czemu i w jaki sposób się to stało. Bibliści wiedzą ponadto, iż z powstaniem *Corpus Paulinum* są związane ważne kwestie historyczne i teologiczne. Wyjaśnienie więc, jak doszło do powstania tego *Corpus* jest sprawą szczególnej wagi i specjaliści od dawna starają się znaleźć odpowiedź na to nurtujące ich pytanie. Tekst H. M. Schenkego jest nową — i bardzo ciekawą — próbą w tym zakresie¹. Dla samego zaś Schenkego sprawa jest tym ważniejsza, że według niego — jak to od razu zaznacza — charakter posiadanych przez nas listów, ich obecny kształt i nawet treść, jak również charakter całego zbioru, to wszystko jest jak najściślej związane z procesem powstawania tego zbioru właśnie jako zbioru.

W niniejszym omówieniu poglądów H. M. Schenkego będę się opierał na tekście zawartym w *Einleitung* i do tego tekstu będą się odnosiły podawane numery stron.

I. SPOJRZENIE SCHENKEGO NA ISTNIEJĄCE TEORIE

Jak więc działała myśl Pawła czy też myśl o Pawle po jego śmierci i jak doszło do powstania *Corpus Paulinum*? Schenke przed-

¹ Mówiąc o nowości hipotezy Schenkego, mam na myśli jej całokształt, różne bowiem elementy, które się na nią składają były wysuwane już wcześniej. Tak np. E. Schweitzer, *La mystique de l'apôtre Paul*, Paris 1962, s. 47—50, przyjmuje, że posiadane przez nas obecnie listy Pawłowe są często złożone ze zszytych ze sobą redakcyjnie fragmentów różnych listów.

stawia najpierw dwie wyróżniające się teorie, które odnoszą się do tego problemu: E. J. Goodspeeda i W. Schmitalsa.

1. Teoria Goodspeeda

Według teorii Goodspeeda pierwsze zebranie listów Pawłowych i wydanie ich w postaci zbioru zostało dokonane w Efezie około 95 roku². Fundamentem tego zbioru i jego punktem wyjścia był List do Kolosan — uznawany przez Goodspeeda za autentyczny — wraz z Listem do Filemona. Ponieważ w tym momencie już istniały Dzieje Apostolskie, zbierający wiedział, gdzie można szukać dalszych pism Pawła, i w sumie udało mu się zgromadzić Rz, 1 Kor, 2 Kor, Gal, Flp, Kol, 1 Tes, 2 Tes, Fm. Celem zbioru było ocalenie osoby Pawła i jego pism od zapomnienia. Zbierający odegrał więc zasadniczo tylko rolę wydawcy, a nie redaktora, ale jednak dał napisany przez siebie tekst wstępny, który odpowiada obecnemu Listowi do Efezjan (ale jeszcze bez adresu). Wydawcą według Goodspeeda był Onezym, dawny niewolnik Filemona, w chwili zaś wydawania zbioru biskup Efezu (Ign Ef 1, 3; 21; 6, 2), (s. 235n).

2. Teoria Schmitalsa

Schmitals³ w swej teorii wychodzi z faktu, na który zwracali już od pewnego czasu uwagę liczni uczeni, a mianowicie ze specyficzności preskryptu w 1 Kor (Paweł, obok Koryntian, zwraca się tu do wszystkich, którzy na każdym miejscu wzywają istnienia Pana — 1, 2) i doksologii kończącej List do Rzymian, co miałyby razem oznaczać, że pierwotny zbiór zaczynał się od 1 Kor, a kończył na Rz i był dokonany w Koryncie. Według Schmitalsa zbiór ten zawierał — i to jest dla Schmitalsa kluczowe — siedem listów: 1 Kor, 2 Kor, Gal, Flp, 1 Tes, 2 Tes, Rz. Liczba siedem jest dla Schmitalsa z tego względu kluczowa, że niesie ze sobą ideę katolicyzacji, powszechności. Z tego też względu liczba jest redakcyjna — tzn. pochodzi od wydawcy, który jest jednocześnie redaktorem — i to przypuszczenie jest potwierdzone przez fakt, że przecież chodzi o listy do pięciu Kościołów (a więc siedem

² E. J. Goodspeed wyłożył swoje poglądy m.in. w art. *Ephesians and the First Edition of Paul*, Jour Bib Lit 70(1951), s. 285—291.

³ W. Schmitals przedstawił swe poglądy w pracy *Zur Abfassung und ältesten Sammlung der paulinischen Hauptbriefe, Paulus und die Gnostiker* (Theologische Forschung 35), Hamburg—Bergstedt 1965, s. 175—200.

stworzono sztucznie). Wydanie i redakcja były dziełem jednego człowieka (s. 237n)³.

II. TEORIA SCHENKEGO

Schenke odrzuca obydwie teorie, ale zwraca uwagę w pierwszej na połączenie elementu deutero-paulinizmu (List do Efezjan) z proto-paulinizmem i na związek publikacji listów z istnieniem uczniów Pawła, zaś w drugiej na dostrzeżenie działalności redakcyjnej przy wydawaniu listów. Te elementy zostaną mocno podkreślone i rozwinięte w jego własnej teorii.

1. Rzeczywiste listy Pawła i stosunek adresatów do tych pism za życia apostoła

Na pierwszym miejscu Schenke rozpoczyna od sprawy redakcyjnej interwencji w listy Pawła. Tę interwencję widzi jako bardzo zasadniczą i jest zdania, że poznanie redakcyjnego charakteru listów Pawła jest zerwaniem z niewzruszonym dotychczas dogmatem, iż listy, które Paweł pisał do poszczególnych Kościołów, były u nich od dnia przyjęcia zawsze w wielkim poważaniu i ciągle w czasie spotkań odczytywane i rozważane. Raczej należy przyjąć — mówi Schenke — że rzeczywiste, krótkie listy Pawła zostały tak potraktowane, jak się traktuje normalne listy. Były one mianowicie odczytane przez adresatów, spełniły w większej lub mniejszej mierze lub nie spełniły wcale zadania, które było przez Pawła zamierzone, i zniknęły — odłożone w kącie, u któregoś ze związanych ze sprawą osób. Zresztą reakcji na list w społeczności mogła być różna. Wiele osób prawdopodobnie listy Pawła raczej gorzyszy niż cieszyły. Nadto Kościoły — po jednorazowym odczytaniu jego listów w sytuacji, z którą były one związane — już potem nie potrzebowały martwej litery tych pism: miały do czynienia z żywym Pawłem, z jego wysłannikami czy też w ogóle z tymi, którzy mogli być uważani za przedłużenie ręki Pawła. Oczywiście odgrywała swoją rolę i sława Pawła — jego legenda oraz saga o nim. Legenda, saga Pawła zaczęła działać już za jego życia i to wcześniej (Gal 1, 23); i prawdopodobnie tak wśród Kościołów Pawłowych, jak i poza nimi siła jej oddziaływania była zdecydowanie większa niż samo słowo Pawła, a następnie zbiory jego listów. I gdy się postawi pytanie, co wcześniej było, czy listy Pawła, czy saga o Pawle, należy powiedzieć, że saga. To wyjaśnia ten niesłychanie dziwny i zupełnie zdawałoby się niezrozumiały fakt, że autor Dziejów Apostolskich pi-

sząc o Pawle nie wykorzystuje listów Pawła ani w ogóle o nich nie wspomina. Oznacza to, iż należy przyjąć, że gdy autor *Dziejów* pisał tę księgę, nie było jeszcze zbioru listów Pawłowych lub też zbiór ten był dopiero w swych początkach, tak iż nie odgrywał jeszcze żadnej roli. Nieznajomość listów Pawła była w tym momencie czymś normalnym. Odnosiło się to nawet do Kościołów Pawłowych — nie mówiąc już o nieznanomości pism Pawła w innych. Autor więc *Dziejów* zna legendę Pawła, ale nie ma żadnego — mówi Schenke — kontaktu z żywą tradycją o Pawle (s. 239n).

2. Śmierć Pawła, zbieranie i redakcyjne opracowanie jego listów

Cezurą, zmianą w stosunku do słowa Pawła była jego męczeńska śmierć (ok. 62 r.). Ona stała się pobudką do zbierania tego, co zostało po Pawle. Listy Apostoła mogły za jego życia gorszyć, po śmierci nawet najostrejsze wypowiedzi brzmiały już inaczej. I oto teraz Schenke wprowadza w bardzo radykalny sposób swą zasadę redakcyjnego opracowania. Uważa on, że kluczem było tworzenie z okolicznościowych pism Pawła użytecznych lektur (*Lesebücher*). Działano tu przy tym tak, że z całego materiału, jaki się odnosił do określonego Kościoła lub znajdował się na jego terenie (a były to — przypominamy — w przekonaniu Schenkego rzeczywiste, krótkie listy) tworzono — zachowując ramy listu — jeden list, a więc List do Tesaloniczan, List do Koryntian, List do Rzymian itd. (s. 240n).

Pewnego rodzaju zakończeniem tego procesu redakcji i wydawania jest powstanie z autentycznej korespondencji Pawła małego *Corpus Paulinum*. Obejmuje ono (1) Kor. (2 Kor), Gal, Flp, (1) Tes i Rz. Dlaczego w tym *Corpus* znajdują się dwa listy do Kor, mimo zasady, iż z listów odnoszących się do jednego Kościoła tworzono tylko jeden list, zostanie wyjaśnione poniżej.

3. Rola „Szkoły Pawłowej”

Drugim punktem teorii Schenkego jest to, że dzieła tego dokonywały osoby w jakiś sposób związane z Pawłem, z jego działalnością, z zadaniem, jakie im polecał. Ten pozostawiony przez Pawła krąg osób można nazwać w skrócie „Szkołą Pawłową”. Owa „szkoła” była otwartym kręgiem. Ludziom tym nie chodziło tylko o zachowanie pism Pawła jako litery, lecz jednocześnie, przy zbieraniu i wydawaniu jego pism, w równej albo jeszcze większej mierze o przekazanie ducha Pawła, i sami traktowali swoje dzieło

jako kontynuację posługiwania Apostoła wśród Kościołów, które on założył albo w których działał.

4. Związek proto-paulinizmu z deutero-paulinizmem

I wreszcie trzeci punkt teorii Schenkego — rzucający zresztą światło na sposób pracy szkoły Pawłowej — to ścisły związek deutero-paulinizmu z proto-paulinizmem. Mianowicie w oparciu o jedne listy powstawały nowe. Na przykład List do Kolosan został napisany ok. 70 roku na zasadzie przejęcia ram listowych Listu do Filemona, i sam z kolei służył autorowi Listu do Efezjan (około 90 r.). Wtórno-pawłowy 2 List do Tessaloniczan mógł powstać w oparciu o autentyczny pierwszy list. Dokonywało się to wszystko — jak można dostrzec — etapami. To wyjaśnia też fakt, że istnieją — mimo wspomnianej tendencji do tworzenia z całości materiału posiadanego przez określony Kościół jednego listu — dwa listy do Tessaloniczan i podobnie dwa do Koryntian. O sposobie powstania 2 Tes powiedzieliśmy przed chwilą. Co do powstania 2 Kor Schenke sądzi, iż materiały, które się składają na ten list, nie były znane w czasie redagowania pierwszego listu i dopiero w jakiś czas po jego zaistnieniu wydobyto je, zebrano, zredagowano i wydano jako drugi List do Koryntian.

5. Blizsze określenie pojęcia „Szkoła Pawłowa”

Jak z tego widać, termin „Szkoła Pawłowa” należy rzeczywiście brać w bardzo szerokim sensie. „Ma on być rozumiany — pisze Schenke — jako skrót dla bardzo złożonej i rozgałęzionej oraz znajdującej się w ciągłym rozwoju wielkości”, tak iż zamiast terminu „Szkoła Pawłowa” można użyć terminu „deutero-paulinizm”. Co zaś z kolei znaczy to określenie, zrozumiemy, gdy dostrzeżemy, w jak bardzo różnych postaciach wtórno-paulinizm występuje: List do Kolosan i List do Efezjan, 2 List do Tesaloniczan i Listy Pasterskie, a nadto jeszcze 1 List św. Piotra (bo i ten list zalicza Schenke, wraz z szeregiem innych biblistów, do tej grupy). I ponieważ wszystkie te listy są deutero-pawłowe, więc autorów wszystkich tych listów należy uznać za uczniów Pawła i należących do jego „szkoły”. A przecież jak wielkie są między nimi różnice! Jak różne są prowincje i miasta, w których żyją, jak różne są więc miejsca i środowiska, w których powstały ich — przed chwilą wyliczone — pisma, i jak różny jest duch, który poszczególne listy oży-
wiał!

W tej sytuacji alternatywa „Korynt czy Efez?“, tzn. czy ośrodkiem „Szkoły Pawłowej“ i miejscem powstania *Corpus Paulinum* było pierwsze czy drugie miasto, staje się bez większego znaczenia. Szkoła Pawłowa działała i tu, i tu. Jednak można dostrzec pewną różnicę w oddziaływaniu i roli tych miast. Mianowicie można wnioskować, że zbiór i redakcja autentycznej korespondencji Pawła miały swój początek i ośrodek w Koryncie, natomiast listy wtórno-pawłowe, a dokładniej (Flm i) Kol, Ef, 2 Tes, 1 P, Past są związane mniej lub bardziej wyraźnie z Efezem i jego „zapleczem“ („Hinterland“), tak iż ma się ochotę zapytać, czy nie mógł w swoim czasie istnieć pewien typowo „europejski“ (bardziej konserwatywny) i typowo „azjatycki“ (bardziej aktualizujący) paulinizm (s. 240n).

6. Oddziaływanie listów Pawła w I i II wieku

Oddziaływanie Pawła było pierwotnie małe. Zresztą odnosiło się to nie tylko do jego pism. Schenke rzuca tu niesłychanie ciekawą uwagę, a mianowicie, że kręgi posługujące się pisanymi chrześcijańskimi źródłami, a więc Synoptykami, pismami Janowymi i listami Pawła, były tylko pewnymi ograniczonymi przejawami chrześcijaństwa i to wcale nie najbardziej reprezentatywnymi. To naprawdę oficjalne chrześcijaństwo (*das wirkliche offizielle Christentum*) było czymś jeszcze innym. Mianowicie chrześcijaństwem, które nie żyło jeszcze żadnym z wymienionych chrześcijańskich pism, lecz jedynie z po chrześcijańsku interpretowanej Septuaginty i (niekontrolowanej) ustnej tradycji odnoszącej się do głównych punktów chrześcijańskiej wiary i nakazów Jezusa. To chrześcijaństwo było podobne do szerokiej, powolnej, trudnej do ogarnięcia wrokiem rzeki, podczas gdy wszystkie wspomniane przed chwilą kręgi żyjące spisаныmi źródłami chrześcijańskimi — a w tym listami Pawła — są w porównaniu z tą rzeką tylko strumykami (s. 242n).

Według opinii W. Bauera — mówi dalej Schenke — wyrażonej w *Rechtgläubigkeit und Ketzerei im ältesten Christentum* (Beiträge zur Historischen Theologie, 10), Tübingen 1934, s. 221. 216. 235, okres po śmierci Pawła był dla paulinizmu okresem utraty terenu, a nie czasem wzrostu. Schenke jest jednak zdania, iż przedstawionego procesu zachowania i dowartościowania dziedzictwa Pawła, procesu, którego uwieńczeniem było powstanie *Corpus Paulinum*, nie można sobie wyobrazić bez dostatecznie szerokiego

oparcia, a oparciem tym były Pawłowe Kościoły. Można byłoby tylko przyjąć, iż wzrost Pawłowych Kościołów nie był tak szybki, jak innych (s. 243).

Co do losów i sposobu przechowania *Corpus Paulinum* w II wieku spotykamy się — według Schenkego — z milczeniem. Schenke określa ten okres milczenia jako lukę rozciągającą się od Pawła i powstania jego listów do chwili, w której rozpoczęło się korzystanie z tych pism, ewentualnie gdy zaczęto Pawła rozumieć, co się dokonało dopiero przy końcu II wieku. Dokładniej chodzi tu o lukę między I Kłem a Ireneuszem czy też Klemensem Aleksandryjskim i Orygenesem. Ta luka jest frapująca. Fenomen bowiem, jaki się kryje za tą luką jest — jak sądzi Schenke — dziwny, i każe zadać pytanie, jak do tego doszło i jak w ogóle dojść mogło. Fenomen ów pokazuje bowiem, że w miarodajnych kręgach nie uwzględnia się w tym okresie Pawła i nic się o nim nie wie, a przynajmniej nie zdradza się, by się o nim wiedziało, i tak jest, gdy chodzi o List Barnaby, Didache, Papiasza, Hegezypa, Justyna.

Jednocześnie w kręgach ludowych istnieje budująca, nie znająca listów, legenda o Pawle, wyrażająca się w różnych apokryficznych *Dziejach Pawła*. Wreszcie w jeszcze innych kręgach, mianowicie u Klemensa Rzymskiego i Ignacego spotykamy się z aluzjami do listów Pawła, a więc z pewną ich znajomością, ale nie jest to żadna głębsza wiedza i zupełnie nie można mówić o jakimkolwiek wpływie Pawłowego świata myśli na teologiczne myślenie tych autorów. Do tego w Rzymie puszcza się świadomie w obieg hasło (*Parole*): „Piotr i Paweł” — hasło, które według Schenkego w świetle autentycznych listów Pawła jest niezrozumiałe. Trzeba było czekać dopiero na czasy Ireneusza, Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenesesa, aby dziedzictwo Pawłowe — jego listy — znalazło swoje miejsce w Kościele (s. 233—235, 245).

7. Definicja paulinizmu

W końcowych rozważaniach Schenke próbuje „zdefiniować” paulinizm i określić jego przestrzeń i granice. Sądzi, że istnieją dwa zasadnicze kryteria paulinizmu. Pierwszym jest to, że występuje on w postaci listów („*Paulus-Brieflichkeit*”), tzn., że o autentycznym paulinizmie może być mowa tylko tam, gdzie się zna listy Pawła i przyjmuje zawarte w nich słowo apostoła jako sznur mierniczy; drugim kryterium jest przekonanie o absolutnym autorytecie Pawła, tak, że gdy jest mowa o tradycji, myśli się tylko o tradycji przekazanej przez Pawła: „W paulinizmie nie ma obok Pawła innych apostołów” (s. 244).

III. KILKA UWAG KRYTYCZNYCH

Co sądzić o przedstawionej powyżej teorii H. M. Schenkego dotyczącej powstania i zakorzenienia się w Kościele *Corpus Paulinum*? Jak już powiedzieliśmy wyżej, teoria ta jest ciekawa, a nawet więcej, teoria wzbogaca i pogłębia nasze spojrzenia na problem, zwłaszcza przez to, że Schenke stara się wydobyć i określić czynniki, które leżały u podstaw omawianego procesu i kształtowały go, ukazać rolę każdego z nich i ich wzajemne oddziaływanie, i wreszcie przebieg i wynik całego procesu.

Jednakże nawet jeśli się czyta tekst Schenkego z najwyższym zainteresowaniem, trudno jest nie wysunąć pewnych zastrzeżeń.

A więc przede wszystkim chyba jednak słusznie jest pozostać przy poglądzie, że z wagi tych listów Pawła, które posiadamy, a więc listów z późniejszego okresu jego działalności (tzn. poczynając od drugiej podróży misyjnej)⁴, za życia Pawła, a nawet od momentu ich powstania: ceniono je i korzystano z nich — listy te żyły. Prawdopodobnie właśnie dzięki temu zachowały się. Paweł niemal na pewno pisał już wcześniej listy, ale albo nie były to jeszcze listy tak dojrzałe i zasadnicze, albo jeszcze nie doceniano osobowości i pism apostoła i owe wczesne listy przepadły.

Co do hipotezy redakcyjnego opracowania listów, to takie przypuszczenie jest możliwe, i wyjaśnia ono niekiedy specyficzny charakter listów Pawła, ale świadectwa tekstualne, które by mogły potwierdzić tę hipotezę, są bardzo znikome i dlatego należy przy wyurwaniu wszelkich przypuszczeń być niezwykle ostrożnym, gdyż stoi się wobec niebezpieczeństwa zupełnie subiektywnych ocen. Podobną uwagę należy wypowiedzieć odnośnie do niemal wszystkich domysłów, iż taki czy inny tekst w autentycznych listach Pawła jest deutero-pawłową interpolacją.

„Definicja” paulinizmu, jaką daje Schenke, jest również bardzo problematyczna. Paulinizm to nie tylko listy i nie tylko uznawanie tradycji Pawłowej. Z jednej bowiem strony paulinizm — zgodnie z charakterem działalności Pawła — przejawia się w głoszeniu jego misyjnego dzieła i teologicznego wkładu w życiowe problemy i decyzje pierwotnego Kościoła (Dzieje Apostolskie), a z drugiej List do Efezjan głosząc chwałę Pawła widzi jednocześnie Kościół jako zbudowany na fundamencie Apostołów (2, 20), a więc całego „kolegium”, a nie tylko Pawła.

Mówiąc o stosunku Wielkiego Kościoła do Pawła i jego listów w II wieku Schenke dopuszcza się wielu nieścisłości i niekonsek-

⁴ Jest to inaczej mówiąc okres wielkich podróży misyjnych; czas, w którym Paweł staje się jedną z najważniejszych postaci Kościoła.

wencji. Twierdząc, że miarodajne kręgi, kościelne ignorują w owym czasie Pawła, zalicza z jednej strony — jak widzieliśmy — do tych kręgów między innymi List Barnaby, nie zwracając uwagi na to, że list reprezentuje marginesowe chrześcijaństwo i odwołuje się właściwie tylko do ST, a z drugiej strony pomija, a w każdym razie minimalizuje takie głosy, jak Ignacego Antiocheńskiego i Polikarpa.

Najwięcej jednak zastrzeżeń budzi to, co Schenke pisze na temat jakoby zupełnie sprzecznego z listami Pawła łączenia Apostoła Narodów z Piotrem. Tu Schenke operuje wyłącznie stereotypami pokutującymi od czasów F. Chr. Baura w niektórych kręgach protestanckich. Według tych stereotypów obydwaj apostołowie są nieprzejednanymi przeciwnikami. W świetle takich założeń głos Kościoła rzymskiego i antiocheńskiego, głos powtarzający „Piotr i Paweł”, jest tendencyjną spekulacją. Schenke absolutnie nie chce dostrzec, że obydwu apostołów łączy podana sobie prawica (Gal 2, 7—9), że Paweł całe życie uznawał Dwunastu, a Dwunastu uznawało Pawła i że Paweł widział się zawsze w jednym z nimi Kościele (kolekta dla Jerozolimy!). Poświadczają to wszystkie Dzieje Apostolskie (np. 21, 18—25) i poświadczają własne listy Pawła. O miejscu Pawła w Kościele decydowała więc historia, decydowały fakty. Zaś Wielki Kościół te fakty potwierdzał i głosił je Miastu i Światu.

Janusz Frankowski